

Kraków, 11 października 2026 r.

dr hab. Marzena Błasiak-Tytuła, prof. UKEN

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**Recenzja osiągnięć naukowych dr Michaliny Biernackiej
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo**

Dr Michalina Biernacka jest polonistką, glottodydaktyczką i logopedką. Jej droga akademicka wiąże się z łódzkim ośrodkiem glottodydaktyki polonistycznej. Od początku konsekwentnie rozwija ona jeden zasadniczy nurt badań: fonodydaktykę polonistyczną, czyli teorię i praktykę nauczania wymowy języka polskiego jako obcego. Studia magisterskie na kierunku filologia polska, ze specjalnościami nauczycielską oraz nauczanie języka polskiego jako obcego/drugiego, ukończyła w 2008 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Jej praca magisterska została wyróżniona jako najlepsza praca z językoznawstwa polonistycznego. W 2010 r. uzyskała licencjat z filologii południowoślowiańskiej. Doświadczenie slawistyczne zaowocowało później badaniami porównawczymi nad polską i bułgarską ortografią. W 2012 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na podstawie rozprawy *Fonetyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Ostromęckiej-Frączak. Rozszerzona wersja pracy doktorskiej została opublikowana w 2016 r. jako poradnik metodyczny *Znajdź z polskim wspólny język*, nagrodzony indywidualną Nagrodą I stopnia Rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Należy podkreślić, że publikacja ta jest do dzisiaj jednym z nielicznych w Polsce gruntownym opracowaniem fonodydaktycznym dla lektorów języka polskiego jako obcego.

Od 2008 r. Habilitantka pracuje naukowo i dydaktycznie na Uniwersytecie Łódzkim, początkowo jako asystentka, a od 2012 r. jako adiunktka w Zakładzie Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii. Od 2014 r. prowadzi też zajęcia jako

lektorka w Centrum Nauczania Języków Obcych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Z punktu widzenia rozwoju naukowego dr Michaliny Biernackiej szczególnie ważne było ukończenie w 2018 r. Pomagisterskiego Studium Logopedycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Praca dyplomowa, napisana pod kierunkiem dr hab. Anity Lorenc, poświęcona była akustyczno-audytywnej analizie realizacji samogłosek nosowych przez cudzoziemców. Wykształcenie logopedyczne, szczególnie w zakresie fonetyki akustycznej, wyposażało Habilitantkę w wiedzę i umiejętności rzadko spotykane wśród glottodydaktyków polonistycznych. Ukierunkowało również perspektywę dla monografii habilitacyjnej, sytuującej się na pograniczu glottodydaktyki, językoznawstwa i logopedii. Profil badawczy Habilitantki jest spójny i konsekwentnie rozwijany. Obejmuje on fonodydaktykę polonistyczną, nauczanie i ocenę wymowy osób uczących się języka polskiego jako obcego, rozwój słuchu mownego oraz relacje między glottodydaktyką, fonetyką, fonologią i logopedią. W pracach Badaczki perspektywa lingwistyczna spotyka się z z problemami praktyki dydaktycznej. Istotnym elementem jej profilu badawczego jest podejmowanie problemów dydaktycznych w szerokiej perspektywie od obserwacji trudności pojawiających się w nauczaniu po poszukiwanie metod ich diagnozowania, opisu i wspierania rozwoju kompetencji językowych. Uzyskanie stopnia doktora zapowiadało kierunek, który w następnych latach został rozszerzony o logopedię, fonetykę akustyczną oraz analizę języka specjalistycznego glottodydaktyków. Przedstawiona monografia stanowi nowe osiągnięcie i jest zarazem konsekwentnym rozwinięciem programu badawczego realizowanego przez Autorkę od wielu lat.

Istotne jest również praktyczne osadzenie badań Habilitantki potwierdzone wieloletnią pracą dydaktyczną. Od 2008 roku pracuje jako lektorką języka polskiego jako obcego, a od 2014 roku prowadzi również zajęcia w Centrum Nauczania Języków Obcych Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Bezpośredni kontakt z uczącymi się języka polskiego jako obcego na różnych poziomach i reprezentujących zróżnicowane doświadczenia językowe pozwolił jej sformułować problemy badawcze wynikające z rzeczywistych sytuacjach edukacyjnych. W jej dorobku widoczne jest konsekwentne przechodzenie od doświadczeń dydaktycznych do projektowania badań, których wyniki znajdują zastosowanie w kształceniu lektorów oraz tworzeniu materiałów dydaktycznych.

Monografia *Interferencja – błąd – akcent. Wybrane zagadnienia fonodydaktyczne w perspektywie badań empirycznych* ukazała się w 2025 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Jej Autorka podejmuje się problemu badawczego istotnego dla rozwijającej się subdyscypliny, a dotąd niewystarczająco uporządkowanego: sposobu definiowania i używania terminów *interferencja*, *błąd* i *akcent* w glottodydaktyce

polonistycznej. Wybór tematu uważam za w pełni uzasadniony i aplikacyjny. Jak słusznie zauważa Habilitantka, „nieporozumienia wynikające z używania jednego terminu w różnych znaczeniach lub różnych terminów w celu nazwania jednego zjawiska” (s. 12) są w glottodydaktyce polonistycznej dość powszechne. Problem ma wymiar nie tylko teoretyczny: niejednoznaczność terminologiczna tych pojęć wpływa na diagnozę trudności uczącego się oraz właściwy dobór działań dydaktycznych. Autorka trafnie uzasadnia potrzebę podjęcia problematyki. Wymowa jest istotnym elementem kompetencji komunikacyjnej, a mimo to w polskiej glottodydaktyce pozostaje obszarem słabiej opracowanym w porównaniu z nauczaniem słownictwa, gramatyki czy sprawności receptywnych. W konsekwencji trudności bywają opisywane niejednorodnie: zjawisko o podobnym charakterze określa się raz błędem, raz interferencją, a niekiedy obcym akcentem; równoległe to samo pojęcie może odnosić się do różnych procesów lub rezultatów. Habilitantka wskazuje, że dbałość o precyzję terminologiczną ma znaczenie dla diagnozy, działań dydaktycznych, jak również na potrzeby porównywania wyników badań.

Monografia składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, Zakończenia, obszernej bibliografii oraz spisów tabel, wykresów i schematów. Bibliografia obejmuje m.in. wykaz 65 tekstów korpusu, bibliografię uzupełniającą i opracowania leksykograficzne. Trzy pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny, rozdział IV jest metodologiczny, a rozdział V zawiera analizę materiału. Pierwszy rozdział (s. 17-37) lokuje fonodydaktykę polonistyczną w obrębie subdyscyplin glottodydaktyki polonistycznej. Wartościowe są trzy elementy:

- zestawienie przedmiotów badań językoznawstwa, logopedii i glottodydaktyki (tab. 1.) oraz fonetyki, patofonetyki i fonetyki korektywnej (tab. 2.);
- rozbudowany wykaz problemów badawczych, oczekujących na pogłębioną analizę (tab. 3., s. 32–34);
- propozycja podziału badań fonodydaktycznych na *poprawnościowe* i *komunikacyjne* (s. 34–35).

Na aprobatę zasługuje również konsekwentne stanowisko Habilitantki, że nauczanie wymowy cudzoziemców nie powinno być przenoszone na grunt logopedii, co nie przekreśla możliwości czerpania z jej narzędzi.

Rozdział drugi (s. 39-98) poświęcony lapsologii glottodydaktycznej, rekonstruuje zmiany w rozumieniu normy i błędu. Autorka dokładnie i obiektywnie przedstawia ewolucję rozumienia normy i błędu w polskim językoznawstwie: od Klemensiewicza, Kurkowskiej i Markowskiego po ujmowanie błędu jako „użycia niewłaściwego”. W dalszej kolejności prezentuje glottodydaktyczne koncepcje błędu, od behawioryzmu i analizy kontrastywnej,

przez analizę błędów i interjęzyk, po podejście komunikacyjne, a także koncepcje normy glottodydaktycznej. Szczególnie wartościowy jest postulat uaktualnienia opisu wymowy współczesnych Polaków jako punktu odniesienia dla badania wymowy cudzoziemców (s. 56, 77). Za najważniejszy autorski wkład rozdziału należy uznać klasyfikacje błędów wymowy (s. 89–97), oparte na własnych badaniach z lat 2012–2024. Habilitantka dzieli błędy według trzech kryteriów:

- przyczyny: interferencyjne i nieinterferencyjne;
- wpływu na komunikację: zakłócające, utrudniające i nieutrudniające;
- płaszczyzny: prozodyczne i segmentalne.

Klasyfikacje te dopełniają podziały pomocnicze oraz wykaz najczęściej występujących procesów (tab. 7.). Proponowane ujęcia uwzględniają wiele kryteriów, mają charakter operacyjny i zostały zilustrowane przykładami transkrypcji. Autorka uczciwie zaznacza przy tym, że „może nie być możliwe stworzenie jednej uniwersalnej klasyfikacji błędów wymowy” (s. 89). Uznaję je za cenny wkład w lapsologię glottodydaktyczną, przydatny w pracy badawczej oraz w codziennej praktyce lektorskiej.

Rozdział trzeci (s. 99–128) stanowi podbudowę terminoznawczą. Habilitantka przechodzi od ogólnej charakterystyki języka specjalistycznego do omówienia jego odmiany właściwej glottodydaktyce polonistycznej (schemat 2., s. 102). Rzetelnie omawia też dorobek polskiego terminoznawstwa, w tym szkołę warszawską i opolską, prace S. Gajdy, F. i S. Gruczy oraz H. Jadackiej. Na podstawie tych ustaleń przedstawia pięć typów analizy terminów: formalną, leksykalną, semantyczną, pojęciową i socjokognitywną. Następnie wszystkie konsekwentnie wykorzystuje w części empirycznej.

Część teoretyczna stanowi niezbędne zaplecze dla dalszych analiz: pozwala uwzględnić, że terminy używane w glottodydaktyce mogą mieć odmienny zakres znaczeniowy od ich odpowiedników w językoznawstwie ogólnym czy logopedii. Rozdział czwarty, poświęcony metodologii badań, oddziela następnie dobór materiału od procedur analitycznych, natomiast część empiryczna powtarza ten sam zasadniczy porządek dla każdego z trzech terminów. Dzięki temu czytelnik może porównywać kolejne studia przypadków z wykorzystaniem podobnego zestawu pytań. Habilitantka prezentuje w monografii wieloetapową procedurę badawczą prowadzoną w latach 2019–2024. Pilotaż rozpoczęty w 2018 r. i wcześniejsze obserwacje literatury oraz opinie specjalistów pozwoliły Habilitantce dostrzec, że zamknięta ankieta nie obejmuje całego zakresu rozumień i sprzeczności terminologicznych. Autorka zebrała dane z trzech źródeł. Pierwszym jest korpus 65 tekstów glottodydaktycznych z lat 1965–2023, poświęconych błędom wymowy dorosłych uczących się

języka polskiego jako obcego. Drugie stanowi 60 kwestionariuszy ankietowych prowadzonych w latach 2019-2021, na które odpowiedziało 50 glottodydaktyków oraz 10 glottodydaktyków logopedów, z ponad 20 ośrodków w kraju i za granicą. Ostatnim źródłem jest trzynaście pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z doświadczonymi lektorami. W wywiadach zebrano rozbudowane wypowiedzi, a ich tematyczne uporządkowanie umożliwiło analizę nie tylko deklarowanych definicji, lecz także wahania, negocjowanie znaczeń i argumenty stojące za wyborem określonych nazw. Połączenie tych trzech źródeł pozwala prześledzić, jak terminy są stosowane w tekstach naukowych, jak deklarują ich użycie specjaliści i jak wyjaśniają swoje stanowisko w swobodnej rozmowie.

Projekt badania oceniam wysoko. Jest przemyślany, adekwatny do postawionego problemu i – jak na standardy glottodydaktyki polonistycznej – nowatorski. Na uznanie zasługują:

- przejrzystość procedury ekscerpcji,
- kodowanie źródeł,
- świadomość ograniczeń przyjętych narzędzi (Autorka sama nazywa ankietę „narzędziem niedoskonałym”, a dobór słowników „ograniczonym, subiektywnym i arbitralnym”, s. 137-139),
- zasadne dostosowanie metody: przejście od ankiety do wywiadu w odpowiedzi na ograniczenia kwestionariusza.

Przeprowadzone wywiady są najciekawszym materiałem książki. Pokazują, jak sami praktycy negocjują znaczenia terminów i jak często zmieniają zdanie w trakcie rozmowy.

Rozdział V zawiera analizę materiału i jest zasadniczym osiągnięciem pracy. Każdy z trzech terminów, tj. interferencję, błąd i akcent, Autorka analizuje według tego samego schematu: najpierw budowa i znaczenia słownikowe, potem ujęcia w literaturze przedmiotu, na końcu dane z ankiet i wywiadów oraz wnioski. Powtarzalna struktura ułatwia lekturę i pozwala porównywać uzyskane wyniki w odniesieniu do poszczególnych pojęć. Warto jednak zauważyć, że ta wielość procedur niesie również koszt kompozycyjny. Powtarzanie podobnego układu analizy powoduje, że niektóre rozważania teoretyczne i interpretacje powracają w kilku miejscach. W niektórych fragmentach wywodu nie dość wyraźnie zaznaczono, które obserwacje są kluczowe dla odpowiedzi na pytania badawcze, a które pełnią funkcję kontekstową. Bardziej zwarte syntezы na końcu poszczególnych rozdziałów mogłyby ułatwić odbiorcy ocenę znaczenia poszczególnych wniosków. Uwaga ta dotyczy sposobu prowadzenia wywodu, nie jego rzetelności ani wartości zgromadzonego materiału.

Habilitationka zidentyfikowała kilkanaście form związanych z terminem *interferencja*. Przekonująco wykazała, że termin oznacza albo proces wzajemnego oddziaływania języków, albo jego rezultat. Następnie wnioskuje, że „de facto istnieją dwa pojęcia nazywane jednym terminem” (s. 190). Proponuje, by *interferencję* rozumieć jako wpływ jednego języka na drugi, a skutek tego wpływu nazywać *błędem interferencyjnym* (s. 197). Autorka ustaliła też, że *interferencja fonetyczna* jest wariantem najczęstszym, a *interferencja graficzna* to „jeden termin, który obsługuje różne pojęcia” (s. 176). W miejsce tego ostatniego zaproponowała termin *interferencja ortoepiczna* (s. 201). Propozycja odróżniania wpływu na poziomie realizacji od wpływu dotyczącego systemu fonologicznego porządkuje pole, a jednocześnie uwrażliwia badaczy na konieczność określania czy opisują przyczynę, czy obserwowalny skutek.

W grupie terminów związanych z *błędem* Habilitationka zebrła kilkanaście form z członami *błąd*, *odstępstwo* i *usterka* oraz wykazała, niezależnie od różnic w motywacji członów, że formy te funkcjonują głównie jako bliskoznaczniki. Istotnym ustaleniem jest homonimia *błędu wymawianiowego* między logopedią a glottodydaktyką. W logopedii termin ten jest stosowany w odniesieniu do wymowy rodzimego użytkownika języka, natomiast w glottodydaktyce – do wymowy cudzoziemca. Dane z ankiet i wywiadów wskazują, że respondenci nie dostrzegają potrzeby zastąpienia terminu *błąd* terminami *odstępstwo* czy *odchylenie*, które część z nich odbiera jako eufemizmy. Autorka konkluduje to stwierdzeniem: „Zmiana nazwy nie wnosi niczego, bowiem koncept błędu jest powszechny i potrzebny” (s. 237). Sugeruje używanie terminu *błąd cudzoziemski* (s. 239). Nie przedstawia pojedynczej definicji jako bezspornej; pokazuje raczej, jakie konsekwencje dla klasyfikacji ma wybór określonego rozumienia normy.

Najciekawszy i najbardziej nowatorski jest fragment poświęcony akcentowi. Na gruncie językoznawstwa termin ten jest rozumiany jako wyróżnienie sylaby w wyrazie albo wyrazu w zdaniu. Współcześnie neosemantyzowany pod wpływem ang. *foreign accent*, jest w glottodydaktyce polonistycznej używany raczej powszechnie. Ponad połowa respondentów, choć deklarowała znajomość terminu, przypisywała mu znaczenie odbiegające od przyjętego, określając go między innymi jako akcent wyrazowy (s. 262). Wywiady pozwoliły dostrzec też wymiar wartościujący przymiotnika *obcy*, a także tożsamościowe i stereotypizujące ujęcia samego zjawiska. Habilitationka proponuje własną, klasyczną definicję akcentu cudzoziemskiego. Za najbliższy rodzaj wskazuje „zbiór indywidualnych cech wymowy, dających wrażenie charakterystycznego sposobu mówienia”. Jako różnicę gatunkową uznaje to, że cechy te „świadczą o nierodzimym pochodzeniu mówcy, a są audytywnie spostrzegane

przez rodzimych użytkowników języka (w tym niespecjalistów)” (s. 273–274). W przypadku akcentu cudzoziemskiego monografia odchodzi od traktowania go jako prostego zbioru błędów lub jednoznacznego miernika niepowodzenia w nauce. Autorka analizuje zróżnicowanie realizacji, zależności między akcentem, interferencją i błędami fonetycznymi, a także społeczne konsekwencje rozpoznawalności akcentu. Włączenie głosów osób ankietowanych pozwala zauważyć, że ocenianie akcentu nie jest neutralne: wiąże się z oczekiwaniami wobec mówiącego, stereotypami i kontekstem społecznym. Wątek ten rozwija fonodydaktyczny wywód o perspektywę socjolingwistyczną i skłania do namysłu nad etycznymi podstawami nauczania wymowy.

Zakończenie monografii porządkuje relacje między terminami. *Interferencję* traktuje jako mechanizm, *błąd interferencyjny* jako jego rezultat, *błąd wymowy* jako termin nadrzędny wobec *błędu fonetycznego* i *fonologicznego*, a *akcent cudzoziemski* jako zespół cech wymowy, które nie zakłócają bezpośrednio komunikacji. Badaczka wskazuje też kierunki dalszych badań: analizę diachroniczną, rozszerzenie materiału oraz wykorzystanie metod psycho- i neurolingwistyki. Wkład monografii polega zarówno na syntezie rozproszonego piśmiennictwa, jak i na empirycznym rozpoznaniu praktyk terminologicznych środowiska. Szczególną wartość ma zwłaszcza połączenie analizy językoznawczej z perspektywą socjoterminologiczną i socjokognitywną, rzadko wykorzystywane w badaniach fonodydaktyki polonistycznej. Wnioski mogą wspierać autorów kolejnych opracowań, lektorów, osoby kształcące przyszłych nauczycieli oraz badaczy oceniających wymowę. Monografia nie ustanawia odgórnie zamkniętego słownika terminów. Jej osiągnięciem jest raczej dostarczenie uzasadnionego opisu wariantów, określenie ich zakresów i konsekwencji, oraz sformułowanie propozycji, która może zwiększyć precyzję dalszego dyskursu.

Wysoka ocena monografii nie zwalnia jednak recenzentki z obowiązku sformułowania uwag dyskusyjnych. Traktuję je przede wszystkim jako zaproszenie do rozmowy podczas dalszych etapów postępowania. Pierwsza dotyczy proporcji. Opracowanie jest obszerne i dobrze udokumentowane. Pogłębiona problematyka teoretyczna stanowi potrzebne tło dla analiz, choć miejscami jej szerokość i liczba przywoływanych klasyfikacji sprawiają, że hierarchia najważniejszych tez nie zawsze jest dostatecznie wyrazista. W konsekwencji czytelnik musi niekiedy samodzielnie wyodrębniać zasadnicze rozstrzygnięcia z bogatego materiału opisowego. Część teoretyczna zajmuje prawie połowę książki, a sam rozdział II – około 60 stron. Krótsza część teoretyczna pozwoliłaby wyraźniej pokazać badania własne, które stanowią o wartości książki.

Kolejna uwaga dotyczy pominięcia anglosaskiego nurtu badań nad akcentem cudzoziemskim. W bibliografii nie ma prac M.J. Munro i T.M. Derwinga, którzy rozróżnili *accentedness*, *comprehensibility* i *intelligibility*, ani J.M. Levisa (opozycja *nativeness principle*– *intelligibility principle*, czyli zasada natywności i zasada zrozumiałości wypowiedzi). Munro i Derwing pojawiają się tylko w cytacie jednego z tekstów korpusu (s. 257). Tymczasem ustalenia wspomnianych badaczy bezpośrednio dotyczą trzech kwestii omawianych w książce. Zaproponowany przez Habilitantkę podział badań na *poprawnościowe* i *komunikacyjne* odpowiada w dużej mierze opozycji Levisa. Z tego powodu deklaracja, że są to „nieopisane dotąd typy badań” (s. 13), wymagałaby doprecyzowania. Zresztą Autorka sama przywołuje rozróżnienie oceny lingwistycznej i komunikacyjnej u F. Gruczy i W. Cienkowskiego. Kolejna kwestia dotyczy relacji akcentu i zrozumiałości. Zdanie, że „akcent cudzoziemski i zrozumiałość są ze sobą ściśle powiązane” (s. 32), koliduje z podstawowym wnioskiem tych badań: silny akcent nie musi oznaczać niskiej zrozumiałości. Z kolei definicja akcentu cudzoziemskiego (s. 273–274) nie uwzględnia jego stopniowości, o której Habilitantka sama pisze (s. 256), ani relacji akcentu do zrozumiałości.

Kilka sformułowań wymagałoby również korekty lub uzasadnienia. Po pierwsze teza „nie da się zaprzeczyć, że okres krytyczny wiąże się z lateralizacją półkul mózgowych (12–13 r.ż.)” (s. 81, przyp. 99), która nawiązuje do słynnej hipotezy okresu krytycznego sformułowanej przez E. Lenneberga. Współczesna neurolingwistyka od dawna ją kwestionuje (np. Singleton, D., & Ryan, L., 2004, *Language Acquisition: The Age Factor*), a zawężanie percepcji do kontrastów języka ojczystego umieszcza już w okresie niemowlęcym (np. Kuhl, P. K., et al., 2006, *Infants show a facilitation effect for native language phonetic perception between 6 and 12 months*). Ten fragment uważam za wymagający aktualizacji. Kolejny dotyczy przeglądu koncepcji błędu, gdzie pojawiają się wątpliwe atrybucje. Analizę błędów zestawiono z nazwiskiem Weinreicha (s. 59, przyp. 44). U. Weinreich jednak nie stworzył analizy błędów. *Languages in Contact* (1953) to praca o kontakcie języków i dwujęzyczności. Weinreich wprowadził w niej pojęcie interferencji, czyli przygotował grunt raczej pod analizę kontrastowną. Słowo *error(s)* występuje w jego publikacji zawsze w potocznym znaczeniu pomyłki, a nie jako nazwa metody badań. Analiza błędów jako nurt badań powstała dopiero po artykule Cordera z 1967 r. Z kolei R. Lado w publikacji *Linguistics Across Cultures* (1957) nie używa pojęcia *System Analysis*, a swoją procedurę określa jako porównanie systemów (*comparison*).

W tabeli „Częste procesy fonologiczne” (tab. 7., s. 95–96) znalazły się zarówno procesy fonologiczne, jak i fonetyczne. Niektóre przykłady są dyskusyjne, np. [ʃusta] zamiast [ʂusta] szosta jako ilustracja depalatalizacji. Polskie [ʂ] jest jednak głosem twardym, więc nie może ulec depalatalizacji.

Nie wszystkie ustalenia dotyczące akcentu są ze sobą spójne. W części analitycznej Habilitantka odróżnia cechy akcentu od błędów. Na s. 255 pisze, że „cechy, które świadczą o akcencie, nie są błędami sensu stricto (w ujęciu językoznawczym)”. We wnioskach do tej części (s. 275) określa akcent cudzoziemski jako „zbiór różnych fonetycznych cech interferencyjnych”, które dopiero „mogą zostać ocenione jako błędy”. W Zakończeniu (s. 279) definiuje akcent cudzoziemski jako wymowę „charakteryzującą się interferencyjnymi błędami fonetycznymi”. Cechy te zostały zatem uznane za błędy. Niespójność ta nie utrudnia jednak zrozumienia głównego ustalenia Autorki. Ze wszystkich cytowanych fragmentów wynika to samo: akcent cudzoziemski to zespół cech wymowy, które zdradzają nierodzime pochodzenie mówcy, ale zwykle nie zakłócają komunikacji. Rozbieżności dotyczą statusu tych cech i zakresu pojęcia, dlatego warto je ujednolicić w ewentualnym kolejnym wydaniu.

Część empiryczna w znacznej mierze opiera się na środowiskowym korpusie tekstów i na opiniach respondentów. Habilitantka określa próbę ankietową jako reprezentatywną. Liczebność próby ankietowej pozwala rozpoznać zaobserwowane tendencje i warianty, nie uzasadnia jednak statystycznego uogólniania wyników na całe środowisko. Ankietowani sami zdecydowali o udziale, nie podano liczby ośrodków, do których wysłano ankietę, ani odsetka zwrotów. Trafniej byłoby mówić o próbie celowej. Trzy osoby z trzynastu lektorów, które Autorka włączyła do badań wywiadowych, nazywa „grupą kontrolną”. W badaniu jakościowym pełnią one raczej funkcję przypadków kontrastowych, a nazwa sugeruje logikę eksperymentu, której tu nie ma. Dobór rozmówców eksperckich i jakościowy charakter wywiadów są właściwe dla celów pracy, jednak nie dają podstaw do traktowania zgromadzonych deklaracji za reprezentatywne dla całej wspólnoty zawodowej. Autorka dostrzega te ograniczenia i wskazuje dalsze kierunki badań, w tym potrzebę poszerzenia materiału oraz analiz diachronicznych. Na uwagę również zasługuje brak kwestionariusza ankiety oraz klucza kategoryzacji wywiadów, co utrudnia powtórzenie badania.

Przedstawione uwagi nie zmieniają mojej wysokiej oceny monografii. Jest to praca samodzielna i oryginalna, mieszcząca się w dyscyplinie językoznawstwo. Podejmuje zagadnienie o dużym znaczeniu zarówno dla rozwoju glottodydaktyki polonistycznej, jak i dla praktyki lektorskiej. Za jej największe walory uznaję cztery osiągnięcia: (1) metodę łączącą analizę lingwistyczną terminów z badaniem ich rozumienia w środowisku specjalistów;

(2) wielokryterialne klasyfikacje błędów wymowy, oparte na wieloletnich badaniach własnych; (3) rozdzielenie *interferencji* jako mechanizmu i *błędu interferencyjnego* jako jej rezultatu oraz definicja akcentu cudzoziemskiego, oparta na danych empirycznych oraz (4) materiał badawczy, który może służyć kolejnym badaczom. Monografię postrzegam jako rzetelny etap porządkowania dyskursu i podstawę do dalszych badań, nie zaś jako zakończenie sporu o obowiązującą terminologię. Jej Autorka wykazała się dojrzałością badawczą. Świadczy o tym umiejętność zaprojektowania wieloetapowego badania, krytyczny stosunek do własnych narzędzi i umiejętność łączenia perspektywy językoznawczej, glottodydaktycznej i logopedycznej. Monografię uznaję za znaczny wkład w rozwój dyscypliny językoznawstwo w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy.

Dorobek Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora jest obszerny, tematycznie spójny i rozwijany w kilku uzupełniających się nurtach. Większość prac dotyczy nauczania wymowy języka polskiego jako obcego a nurty, które można wyróżnić to:

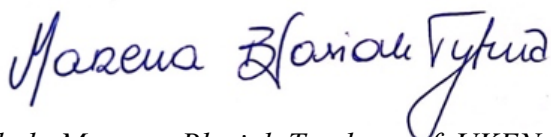
- 1) opracowania metodyczne poświęcone nauczaniu fonetyki i rozwijaniu kompetencji fonologicznej;
- 2) prace terminologiczne, które dotyczą m.in. pojęć kompetencji fonologicznej, słuchu fonematycznego i słuchu mownego oraz terminu *substytucja* w ujęciu fonodydaktycznym i logopedycznym;
- 3) analizy wymowy cudzoziemców, oparte na korpusie nagrań gromadzonym od 2014 r. w Uniwersytecie Medycznym w Łodzi;
- 4) kształcenie przyszłych lektorów i logopedów oraz rozwijanie mówienia, interakcji i mediacji ustnej na poziomie podstawowym.

Prace o ortografii i frazeologii są nieliczne i słabiej związane z głównym nurtem dociekań. Docenić należy praktyczny wymiar wielu prac Habilitantki, która przekłada wyniki badań na materiały dla lektorów i uczących się. Przykładem jest dwutomowy podręcznik *KulFon. Kulturowa fonetyka (nie tylko) dla Ukraińców* (2025), udostępniony bezpłatnie w internecie. Według danych Publish or Perish (Google Scholar, stan na 11 marca 2026 r.) prace Habilitantki były cytowane 97 razy, a jej indeks Hirscha wynosi 5. W humanistyce, a zwłaszcza w tak wąskiej subdyscyplinie jak fonodydaktyka polonistyczna, wskaźniki te mają ograniczoną wartość informacyjną. Pokazują jednak, że prace Habilitantki są przywoływane przez innych badaczy. Warto, by dr M. Biernacka rozważyła publikowanie wyników własnych badań również w języku angielskim w czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Badania akustyczne nad wymową cudzoziemców mogłyby zainteresować także badaczy spoza polonistyki.

Działalność dydaktyczną, organizacyjną i popularyzatorską Habilitantki oceniam również bardzo wysoko. Wykaz jej osiągnięć pokazuje także aktywność w przygotowywaniu projektów i materiałów przydatnych dla użytkowników polszczyzny poza środowiskiem akademickim. Jej znaczenie jest widoczne w szkoleniach dla nauczycieli, inicjatywach na rzecz uczniów z doświadczeniem migracji i działaniach popularyzujących wiedzę o języku. Aktywności te świadczą o zdolności przekładania specjalistycznej wiedzy na różne formy pracy, nie należy ich jednak utożsamiać z wpływem naukowym mierzonym cytowaniami czy recepcją monografii. W tej recenzji traktuję je jako dodatkowe potwierdzenie, że badania Habilitantki wyrastają z istotnych problemów praktyki i mogą wracać do niej w przystępnej formie.

Po analizie przedłożonej dokumentacji stwierdzam, że dr Michalina Biernacka jest samodzielną badaczką o wyraźnym profilu naukowym, posiada stopień doktora, przedstawiła monografię naukową jako osiągnięcie habilitacyjne, a jej wieloletni dorobek publikacyjny i badawczy jest spójny oraz rozwijany po uzyskaniu stopnia doktora. Oceniana monografia wnosi znaczący wkład do badań nad fonodydaktyką polonistyczną, porządkuje ważny fragment terminologii tej subdyscypliny oraz proponuje metodę badań, którą można zastosować także do innych terminów. Moje uwagi krytyczne nie podważają naukowej wartości pracy.

W konsekwencji uznaję, że osiągnięcia naukowe dr Michaliny Biernackiej stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny językoznawstwo, a przedstawiona dokumentacja potwierdza spełnienie przesłanek określonych w art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnoszę o pozytywne rozstrzygnięcie wniosku o nadanie dr Michalinie Biernackiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo.



dr hab. Marzena Błasiak-Tytuła, prof. UKEN